

Nowy sztandar.

Wśród wielu towarzystw młodzieży rękodzielniczej we Lwowie wysunęło się w ostatnich czasach na czoło towarzystwo im. Kościuszki, skupiające w swych szeregach najwięcej członków i okazujące największą ruchliwość.

Staraniem tego towarzystwa odbył się w ubiegłym tygodniu uroczysty obchód rocznicy przysięgi

chrzestnych, poczem udano się do ogrodu Strzeleckiego, gdzie nastąpiło zdjęcie fotograficzne uczestników obchodu. Z kolei komitet podejmował skromną przekąską gości, a podczas zebrania wygłoszono szereg podniosłych toastów i przemówień.

Następnego dnia odbył się na zakończenie uroczysty obchód w sali Sokoła, a na program wieczoru złożyło się przemówienie prezesa okręgu sokołego, p. Janikowskiego i przedstawienie sztuki Bełcikowskiego „Przekupka warszawska”.

temu nabrała sprawa sprzedaży Rembrandtowskiego „Wiatraka” niemałego rozgłosu.

Za nieduży ten kawałek płótna ofiarował lordowi Landsdowne jeden z amerykańskich milionerów okrągłą sumą 100.000 funtów szterlingów — czyli 2.4 0.000 k. Lord zdecydował się na jego sprzedaż, ze względów patriotycznych jednak wstrzymał się z transakcją, pozostawiając pierwszeństwo Anglikowi. Ogłosił nadto, że gdyby obraz nabyła Galeria Narodowa, zadowoliliby się sumą 95 tysięcy funtów. Ponieważ instytucja ta, jakkolwiek po królewsku uposażona, nie rozporządza tak olbrzymią kwotą, uciekła się tedy do ofiarności prywatnej.



Proces o mord polityczny: Grono sprawozdawców dziennikarskich, między innymi dr. Reik (X) z Wiednia.



Proces o mord polityczny: obrońca oskarżonych adw. dr. Zygmunt Marek (X) przed gmachem sądowym.

Kościuszki na rynku krakowskim, połączony z uroczystością poświęcenia nowego sztandaru. Prócz licznego zastępu członków towarzystwa wzięli w obchodzie udział delegaci wielu polskich towarzystw we Lwowie i z prowincyi, kilkuset Sokołów z wszystkich gniazd lwowskich, korpus ochotniczej straży pożarnej, cechy ze sztandarami oraz tłumy publiczności. Uczestnicy uroczystości udali się pochodem przy dźwiękach kapeli „Czwartaków” do kościoła PP. Klarysek przy ul. Łyczakowskiej, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. biskup Bandurski, który następnie wygłosił przepiękne kazanie. Nakoniec poświęcił czcigodny arcybiskup sztandar towarzystwa. Sztandar przedstawia się bardzo pięknie. Po jednej stronie widnieje postać Kościuszki, po drugiej biały orzeł. Nastąpiło wbijanie gwoździ przez rodziców

Obraz za półtrzecia miliona koron.

Podobnie, jak płody surowe i wyroby przemysłowe, mają skarby sztuki swoje rynki zbytu. Obecnie najważniejszym z tych rynków jest Ameryka, kraj milionerów, którzy chętnie lokują olbrzymie kapitały w rzeźbach i obrazach. Szczególnie poszukiwane są dzieła starych mistrzów. Niejeden Krezus z za oceanu ma specjalnych agentów do ich skupowania.

W Anglii, która posiada nieprzebrany zasób skarbów sztuki, ruch ten jest bardzo żywy. Silnie rozbudzone poczucie narodowe wyspiarzy, oburza się na ludzi pozwalających ogołacać ojczyznę z nagromadzonych przez przodków rzeźb i obrazów. Dzięki

Istnieje plan, aby 19 bogatych ludzi złożyło się po 5000 funtów i w ten sposób ocaliło cenny zabytek sztuki dla narodu.

Tymczasem wystawiono go w jednej z sal galerii na publiczny widok, a pierwszymi osobami, które wybrały się go obejrzeć, byli król Jerzy i jego małżonka. W ślady ich podążyła cała rzesza ciekawych — tak że okazała się potrzeba dzielenia jej na partye dla uniknięcia zbytniego natłoku.

Ilustracja nasza przedstawia jedną z takich partyi, przyglądającą się „Wiatrakowi”.



Pierwszy krajowy zjazd stowarzyszeń współdzielczych: Grupa uczestników zjazdu, między nimi prezes związku towarzystw zarobkowych i gospodarczych w Galicyi, p. Biechoński (X). (Fot. M. Münz, Lwów).